

Maciej Kot mistrzem Polski w skokach narciarskich

Data publikacji: 22.03.2016 22:40

Maciej Kot (AZS Zakopane) po dwóch równych i dalekich skokach na odległość 131 i 132 metrów zwyciężył w indywidualnych zawodach Mistrzostw Polski w skokach narciarskich w Wiśle, minimalnie wyprzedzając Stefana Hulę (KS Eve-nement Zakopane). Szczyrkowianin prowadził na półmetku rywalizacji, jednak ostatecznie do złota zabrakło mu 0,5 punktu. Na trzecim stopniu stanął Kamil Stoch z KS Eve-nement Zakopane, który również otarł się o mistrzowski tytuł.

Różnice w czołówce były dziś minimalne – trzeciego Stocha do złota dzieliło zaledwie 0,7 punktu! Walka o medale na skoczni im. Adama Małysza rozegrała się wśród trzech zawodników. Jako pierwszy akces do złota zgłosił Stefan Hula, osiągając w pierwszej serii punkt HS obiektu w Wiśle-Malince i wyprzedzając Kamila Stocha (132,5 metra) o 3,2 punktu.

W finale klubowych kolegów pogodził reprezentant innego zakopiańskiego zespołu – Maciej Kot z AZS Zakopane, który na półmetku rywalizacji był trzeci po skoku na odległość 131 metrów. Bardzo dobry występ w finale (Kot wylądował na 132 metrze) pozwoliła mu na wyprzedzenie rywala i zdobycie mistrzowskiego tytułu z łączną notą 273,4 punktu. - **Wiedziałem, że pierwszy skok troszkę zepsułem i jest rezerwa w moich skokach, więc przy dobrym skoku jest szansa, żeby awansować. Wierzyłem, że skok będzie dobry, taki na jaki mnie stać, a jaki wynik to przyniesie to już zależało od moich rywali. W finałowej serii warunki były cięższe, wiatr wiał w plecy. Do końca nie było pewne kto wygra, bo w czołówce było bardzo ciasno. Udało się wygrać. Mam nadzieję, że jutrzejszy dzień będzie równie owocny** – wierzy Maciej Kot.

Wicemistrzem Polski został bardzo dobrze spisujący się w tym sezonie Stefan Hula. Przedstawiciel klubu KS Eve-nement w drugiej serii uzyskał odległość 129 metrów, co dało mu drugie miejsce z minimalną stratą do Kota, wynoszącą 0,5 punktu. - **Była szansa na podium, ale ją zaprzepaściłem w drugim skoku. Trudno, ale cieszę się z medalu. Za mną udany sezon i fajne skoki. Nawet gdy dzisiaj popsułem drugi skok, to i tak dało mi to dobre metry. Cieszę się z tego sezonu, z całej tej pracy, którą włożyłem. Ona zaprocentowała i teraz mogę ze spokojem odpocząć** – komentował zadowolony Stefan Hula, który po świętach wybiera się do Dubaju na zasłużone wakacje.

Na najniższym stopniu podium stanął Kamil Stoch, który skoczył w finałowej serii 131,5 metra, tracąc do Huli tylko 0,2 punktu. - **To dzień bardzo pozytywny. Cieszę się, że pogoda dopisała, bo początkowo wydawało się, że nie będzie nam sprzyjać. Później jednak wypogodziło się i mieliśmy naprawdę fajny konkurs, dużo pozytywnych emocji, wysoki poziom zawodów. Kilka skoków poza granicę 130 metrów pokazuje, jaki poziom jest w Polsce. Ja sam musiałem wspinać się na swoje wyżyny i mocno popracować, by oddać tutaj dalekie skoki** – tłumaczył brązowy medalista. - **Dzisiejsze skoki były na podobnym poziomie jak w ostatnich tygodniach. Pojawiają się pewne błędy techniczne, ale mimo tego jakoś dają sobie radę w powietrzu i odległości są dość przyzwoite. Wiem, że gdy poprawię kilka elementów, to będzie dobrze** – dodał.

Tuż za podium znalazł się Dawid Kubacki, który do prowadzącej trójki stracił niecałe 10 oczek. Piąte miejsce zajął Andrzej Stękała, natomiast finałową szóstkę uzupełnił wiślanin Piotr Żyła.

W środę, 23 marca o godzinie 13:45 rozpocznie się rywalizacja drużynowa Mistrzostw Polski, a po zawodach odbędzie się podziękowanie trenerowi Łukaszowi Kruczkowi za wiele lat pełnej sukcesów pracy w Polskim Związku Narciarskim.

